

## **„Ku Klux Klan. Tu mieszka miłość” Katarzyna Surmiak-Domańska**

Lekturą października 2023 Dyskusyjnego Klubu Książki w Rawie Mazowieckiej była książka Katarzyny Surmiak-Domańskiej „Ku Klux Klan: Tu mieszka miłość”. Dzieło otrzymało wysokie noty:

1. nie było nikogo, komu by się nie podobało
2. jedna osoba stwierdziła, iż było OK
3. trzem osobom się podobało
4. czterem osobom bardzo się podobało
5. dwie osoby (w tym piszący te słowa) stwierdziły, iż było „amazing”

Katarzyna Surmiak-Domańska zdołała otrzymać zaproszenie od przywódców Ku Klux Klanu, a książka jest relacją z jej podróży do Pasa Biblijnego – miejscowości południowych Stanów USA, w których panuje specyficzna atmosfera, stosunek do wojny secesyjnej, kwestii rasowych, moralnych, no i oczywiście jest to matecznik Klanu.

Autorka relacjonuje nie tylko swe spotkania z najważniejszymi postaciami KKK, ale i rozmowy z szeregowymi członkami oraz nieformalnymi sympatykami. Ukazuje wewnętrzne zróżnicowanie tego ruchu, różnorodne motywacje i formy działania ludzi, którzy go tworzą. Wprowadza nas w niezbędnym zakresie w historię i ewolucję tej organizacji, ale główny nacisk kładzie na teraźniejszość. Informacje uzyskane z rozmów, które nam przekazuje, wzbogaca o własne obserwacje. A że, jak każdy dobry pisarz, jest bystrą obserwatorką, lektura jest bardzo wartościowa poznawczo i zmusza do refleksji nie ograniczających się tylko do tytułowej tematyki.

Właśnie te obserwacje rzeczywistości wspomnianego regionu USA pełne są bezcennych perełek. Zawsze powtarzam, że nie warto tracić czasu na słuchanie ludzi, którzy mówią, że „Stany są... (wstawić co trzeba, niepotrzebne skreślić)”. Stany są krajem nie tylko skrajnie odmiennych krajobrazów, ale i skrajnie odmiennych realiów społecznych, nierzadko sąsiadujących ze sobą i tworzących trudne do wyobrażenia dla Europejczyka, ale jednak współistniejące kontrasty. W USA by zmienić świat, w którym się mieszka, wystarczy przenieść się nawet nie do innego stanu, ale nierzadko na inną ulicę. Opowieść Katarzyny Surmiak-Domańskiej jest kolejnym potwierdzeniem tego spostrzeżenia.

Ku-Klux-Klan to z oczywistych powodów temat trudny i trzeba przyznać, że autorce udało się ugryźć go z wyczuciem. Nie można też nie wspomnieć o tym, że naprawdę przyjemnie się to czyta, nawet gdy trafiają się fragmenty opisujące wydarzenia delikatnie mówiąc mało przyjemne. Wydawnictwo również stanęło na wysokości zadania, co w zalewie książek rojących się od błędów wszelkiej maści jest miłą odmianą na naszym rynku. Zdecydowanie i gorąco polecam – nawet tym, którym się wydaje, że ich temat Ku-Klux-Klanu nie interesuje.

Radosław Magiera

DKK Rawa Mazowiecka

Woj. łódzkie